

Od teorii wartościowania i Metody Konfrontacji z Sobą do analizy typów wewnętrznych rozmówców

Małgorzata Puchalska-Wasył*

Instytut Psychologii

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

FROM VALUATION THEORY
AND SELF-CONFRONTATION METHOD
TO ANALYSIS OF TYPES OF INTERNAL INTERLOCUTORS

Abstract. The research presented is an exemplification of a way of combining qualitative and quantitative research by quantification of qualitative data. Theoretically the research stems from Hermans's dialogical self theory, whereas methodologically – from his valuation theory and the Self-Confrontation Method which were designed to study personal meanings. The research aimed to distinguish main types of imaginary interlocutors who are created in our internal dialogues. Names of inner interlocutors generated by participants as qualitative data were quantified by the means of a modification of the SCM and then they were analyzed statistically. In study 1 four emotional types of internal interlocutors were differentiated: *Faithful Friend*, *Ambivalent Parent*, *Proud Rival* and *Helpless Child*. In study 2 which was to verify the types established in study 1, four types were distinguished as well. However, instead of *Helpless Child* a new type appeared – *Calm Optimist*. Some potential reasons for this fact and current limitations of the typology proposed are discussed in the paper.

Dyskusja nad wartością, zakresem stosowalności oraz możliwością efektywnego łączenia podejścia ilościowego i jakościowego w psychologii to temat stale gorący, chociaż wcale nie nowy. Ponad 20 lat temu Hubert Hermans (1988) dokonał systematycznego przeglądu najważniejszych stanowisk w debacie, która już wtedy od blisko stu lat bezskutecznie usiłowała rozstrzygnąć, czy w psychologii lepiej jest prowadzić badania idiograficzne, czy nomotetyczne. Ów przegląd zamknął konkluzją, że psychologia zyska z połączenia metodo-

* Adres do korespondencji: Małgorzata Puchalska-Wasył, Katedra Psychologii Osobowości, Instytut Psychologii KUL, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: wasyl@kul.lublin.pl

logii obu typów badań, a jako przykład takiego mariażu zaprezentował swoją Metodę Konfrontacji z Sobą. Stosunkowo niedawno podobnym zagadnieniom poświęcony został niemal cały numer *Roczników Psychologicznych* (13(2010), nr 1), w którym głos zabrało wielu polskich psychologów (m.in. Lewicka, Paluchowski, Sęk, Straś-Romanowska). Wyartykułowane przez nich obawy i wątpliwości – z pewnością uzasadnione – są wyrazem troski o prawidłowy rozwój dziedziny, którą uprawiają. Niniejszy artykuł jest swoistą próbą włączenia się w tę dyskusję. Prezentowane w nim badania, zmierzające do wyodrębnienia podstawowych typów wewnętrznych rozmówców, teoretycznie nawiązują do koncepcji dialogowego Ja Hermansa (2003; Hermans, Kempen, 1993), metodologicznie natomiast sięgają do jego teorii wartościowania, służącej studiowaniu indywidualnych znaczeń, oraz do wyrosłej na jej gruncie Metody Konfrontacji z Sobą, która umożliwia kwantyfikację danych jakościowych (Hermans, 1987, 1988, 1989, 1991; Hermans, Hermans-Jansen, 2000). W tym sensie badania te będą stanowić przykład połączenia podejścia jakościowego z ilościowym w psychologii.

JAK ROZUMIEĆ WYOBRAŻONEGO ROZMÓWCĘ W ŚWIETLE TEORII WARTOŚCIOWANIA I KONCEPCJI DIALOGOWEGO JA?

Ujmując rzecz chronologicznie, teoria wartościowania powstała wcześniej niż teoria dialogowego Ja. Chociaż każda z tych koncepcji stanowi samodzielną całość, ubogacające wydaje się spojrzenie na pierwszą z nich jako fundament drugiej.

Teoria wartościowania ujmuje Ja (*self*) jako zorganizowany proces wartościowania (Hermans, 1987, 1989). Aspekt **procesualny** odnosi się do historycznej natury ludzkiego doświadczenia i implikuje jego czasoprzestrzenną orientację. Osoba, żyjąc w teraźniejszości, ze specyficznej pozycji w czasie i przestrzeni odnosi się ku przeszłości, przyszłości oraz otaczającemu ją aktualnie światu, co oznacza, że może opowiedzieć konkretną historię o sobie i o świecie, widzianym z danej perspektywy. Zajmując kolejne pozycje, człowiek jest w stanie przypominać sobie odmienne aspekty przeszłości i dostrzegać różne możliwości, jakie niesie przyszłość (Hermans, 1999, 2001a; Hermans, Hermans-Jansen, 2000, 2001).

Aspekt **organizacyjny** wskazuje na fakt, że jednostka nie tylko odnosi się do świata z różnych pozycji w czasoprzestrzeni, ale również, że znaczenia nadawane doświadczeniom z odmiennych pozycji są scalane w wielogłosową narrację. Ta narracja jest złożoną i uporządkowaną całością, przypominającą system, w którym poszczególne znaczenia mogą na siebie w różnym stopniu wpływać (Hermans, 1999; por. Hermans, 1991; Hermans, Hermans-Jansen, 2001).

Wartościowanie – jako kluczowe pojęcie tej teorii – oznacza zarówno proces nadawania znaczeń, jak i sam przedmiot lub efekt tego procesu (Hermans, 1991; por. Hermans, Kempen, 1993). Jako proces wartościowanie polega na selekcjonowaniu, porządkowaniu i interpretowaniu doświadczeń (Hermans, Hermans-Jansen, 2000). W drugim rozumieniu wartościowanie obejmuje wszystko, cokolwiek człowiek odnajduje jako znaczące w swej sytuacji życio-

wej, kiedy tworzy narrację z danej pozycji. Inaczej mówiąc, wartościowanie jest jednostką znaczeniową, która – w oczach osoby dokonującej autorefleksji – posiada pozytywną, negatywną lub ambiwalentną wartość (Hermans, 1999, 2001a; Hermans, Kempen, 1993). W tym sensie wartościowaniem mogą być np. wspierające słowa przyjaciela, poruszające wydarzenie lub czyjaś raniąca uwaga. Wartościowania pochodzące z różnych pozycji tworzą zorganizowaną narracyjną całość, która systematycznie rozwija się w czasie. Można powiedzieć, że teoria wartościowania koncentruje się na studiowaniu indywidualnych znaczeń oraz analizie ich uporządkowania w system i jego zmian w czasie i przestrzeni.

Zmiany w systemie znaczeń są możliwe, ponieważ Ja, o którym mowa w teorii wartościowania, ma zarazem – w myśl drugiej z koncepcji Hermansa – charakter dialogowy. **Dialogowe Ja** jest tu definiowane jako dynamiczna organizacja wielu względnie autonomicznych pozycji Ja, obecnych w wyobrażonej przestrzeni umysłu, obdarzonych głosami i splecionych we wzajemnych relacjach na podobieństwo relacji społecznych (Hermans, 2003). Te relacje między pozycjami Ja w systemie określamy mianem wewnętrznych lub wyobrażonych dialogów. W tym sensie każda pozycja Ja – o ile wchodzi w interakcje z innymi – może być traktowana jako nasz wewnętrzny/wyobrażony rozmówca. Do rekonstrukcji znaczeń i stosownej zmiany ich miejsca w systemie Ja dochodzi właśnie w rezultacie zachodzącego między pozycjami Ja dialogu, stanowiącego przejaw autorefleksji jednostki (Hermans, Hermans-Jansen, 2001). Wątek dialogowych relacji w ramach systemu Ja wielokrotnie i na różne sposoby podejmowany był nie tylko przez samego twórcę teorii, ale i innych badaczy, w tym wielu polskich (Aveling, Gillespie, 2008; Batory, 2010; Borawski, 2011; Hermans, Hermans-Konopka, 2010; Młynarczyk, 2011; Oleś, Brygoła, Sibińska, 2010; Puchalska-Wasył, 2010, 2011a, 2011b, 2011c; Puchalska-Wasył, Chmielnicka-Kuter, Oleś, 2008; Rosa, Gonçalves, 2008; Suszek, Kobylińska, Stemplewska-Żakowicz, Szymczyk, 2010).

Koncepcja dialogowego Ja wprowadza podział pozycji Ja na wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwsze człowiek odbiera jako część siebie (np. *Ja-matka*, *Ja-buntownik*, *Ja-idealistka*), drugie zaś są odczuwane przez niego jako część otoczenia (np. *moje dziecko*, *mój dziadek*, *mój przyjaciel*). Zarówno pozycje zewnętrzne, jak i wewnętrzne otrzymują swe znaczenie za sprawą wzajemnych – rzeczywistych lub wyobrażeniowych – interakcji (Hermans, 2001b, 2003; Hermans, Hermans-Jansen, 2001). Oznacza to, że np. moja wewnętrzna pozycja *Ja-matka* zyskuje znaczenie dzięki faktycznym relacjom, jakie nawiązuję z moją córką. Może ona nabierać wagi również wtedy, gdy w wyobraźni dyskutuję z moim nieżyjącym już *dziadkiem* na temat metod wychowawczych, które stosuję wobec mojego dziecka.

Należy podkreślić, że ważność poszczególnych pozycji nie jest stała, lecz zmienia się w czasie, stosownie do intencji osoby i/lub wymogów sytuacji. Pozycje zaangażowane w określonym momencie w dialogową relację wysuwają się na pierwszy plan w systemie, natomiast pozostałe stają się tłem. W tym sensie pozycje Ja przemieszczają się (Hermans, 2001b; Hermans, Hermans-Jansen, 2001).

Przemieszczanie się pozycji Ja w ramach systemu polega również na wprowadzaniu do niego nowych pozycji. Jest to możliwe, bowiem dialogowe Ja ma przepuszczalne granice z otoczeniem. Każda nowa sytuacja niesie szanse

spotkania kogoś, kto może zainicjować w naszym Ja powstanie stosownej pozycji zewnętrznej i/lub komplementarnej do niej pozycji wewnętrznej. Na przykład, podjęcie pracy pozwala zetknąć się z przełożonym (pozycja zewnętrzna) i doświadczyć siebie jako podwładnego (pozycja wewnętrzna). Generalnie nowo poznawani ludzie mogą dawać początek odpowiednim pozycjom w naszym dialogowym Ja, o ile zostają oni przyjęci do naszego systemu (określamy ich mianem „mój”) (Hermans, 2001b, 2003; por. Hermans, Hermans-Jansen, 2001). Nie należy jednak sądzić, że w ten sposób Ja zawsze przyjmuje faktyczną perspektywę „innego”. To, co leży w gestii dialogowego Ja, to wykreowanie innej osoby lub istoty jako pozycji, dającej nowe, alternatywne spojrzenie na świat i na siebie, które może, ale nie musi odpowiadać perspektywie drugiego człowieka (Hermans, 2001b, 2003; Hermans, Hermans-Jansen, 2001).

Z każdej – zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej – pozycji dialogowego Ja człowiek jest w stanie tworzyć wielką różnorodność indywidualnych wartościowań. Jednak to ich ogromne bogactwo stanowi wyraz zaledwie dwu – wspólnych wszystkim ludziom – motywów podstawowych, którymi są dążenie do umacniania siebie (motyw S od *self*) oraz pragnienie kontaktu z drugim człowiekiem i otaczającym światem (motyw O od *other*). Leżący u podstaw danego wartościowania typ motywu oraz stopień jego gratyfikacji ujawnia się w konotacji afektywnej tego wartościowania (Hermans, Hermans-Jansen, 2000; Hermans, Kempen, 1993). Założenie o istnieniu motywów podstawowych, które wyrażają się za każdym razem w specyficznym dla danego wartościowania wzorcu afektywnym, sprawia, że choć teoria wartościowania wyraźta z idiograficznego sposobu analizy człowieka, nie zamyka drogi analizom porównawczym, ilościowym, nomotetycznym. Przejawem tego założenia na płaszczyźnie metodologicznej jest Metoda Konfrontacji z Sobą, opracowana przez Huberta Hermansa i Els Hermans-Jansen (2000; por. Chmielnicka-Kuter, Oleś, Puchalska-Wasył, 2009).

CEL I METODA BADAŃ

Hermansowski podział pozycji Ja na zewnętrzne i wewnętrzne pozwala – przez analogię – mówić o dwóch podstawowych typach wyobrażonych rozmówców. Jednak kwestia bardziej rozbudowanej typologii wewnętrznych interlokutorów w ramach teorii pozostaje kwestią otwartą. W tym kontekście celem prezentowanych badań uczyniono próbę wyodrębnienia podstawowych typów wyobrażonych postaci (badanie 1; Puchalska-Wasył, 2005) oraz ich powtórna weryfikację (badanie 2).

Ponieważ ze wstępnych eksploracji Hermansa wynikało, że zbieżność nazw wyobrażonych postaci wcale nie musi oznaczać ich głębszego podobieństwa (por. Hermans, Hermans-Jansen, 2000), dlatego ważne wydawało się, aby kryterium wyłaniania wspomnianych typów uczynić nie tyle ogólną etykietę nadaną postaci, co raczej jakiś szczegółowy wskaźnik, który mógłby adekwatnie opisać relację między postacią a osobą, będącą jej twórcą. Ostatecznie jako kryterium wyodrębnienia ewentualnych typów wewnętrznych interlokutorów przyjęto ich charakterystykę afektywną – emocjonalne odniesienie wyobrazonego rozmówcy do tworzącej go osoby. Stosownie do tego skonstruowano Arkusz Klimatu Emocjonalnego Postaci i wykorzystano go w dwu pre-

zentowanych dalej badaniach. Jego omówienie wymaga jednak wcześniejszego skrótowego przedstawienia Metody Konfrontacji z Sobą, której Arkusz jest modyfikacją.

Metoda Konfrontacji z Sobą to narzędzie idiograficzne wyrosłe z teorii wartościowania (Hermans, 1987, 1991; Hermans, Hermans-Jansen, 2000). Jej trzy podstawowe elementy to: 1) tworzenie wartościowań; 2) odnoszenie każdego wartościowania do standaryzowanego zespołu terminów afektywnych; 3) dyskusja wyników z osobą badaną. Dla analizy organizacji i reorganizacji systemu wartościowań ta trzystopniowa procedura powtarzana jest przeważnie dwu- lub trzykrotnie, z kilkutygodniowymi lub nawet kilkumiesięcznymi przerwami (Hermans, 1991). Z punktu widzenia dalej prezentowanych wyników szczególnie istotne są dla nas jej dwa pierwsze elementy, dlatego omawianie trzeciego z nich zostanie pominięte.

Wywołaniu wartościowań służą otwarte pytania odnoszące się do ważnych spraw z przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Stanowią one zaproszenie do autorefleksji nad własną sytuacją życiową, w toku której wylaniają się kwestie znaczące dla respondenta w danym momencie. Badany, ujmując każdą z nich w takim sformułowaniu, które jego zdaniem najlepiej oddaje istotę doświadczenia, tworzy wartościowanie (Hermans, 1991, 1999, 2001a; Hermans, Hermans-Jansen, 2000, 2001).

W drugim etapie metody następuje nadanie znaczenia emocjonalnego poprzednio wyartykułowanej treści, co pozwala dotrzeć do motywów podstawowych, na których wartościowanie się zasadza. Do badania komponentu emocjonalnego używa się jednego z kilku istniejących standardowych zestawów terminów afektywnych, z których każdy daje się odnieść do rozmaitych wartościowań sformułowanych przez jedną osobę oraz do systemów wartościowań różnych osób. Przykładowa „lista 24 uczuć” zawiera następujące stany afektywne:

radość (P)	troskliwość (O)	poczucie niższości (N)
bezsilność (N)	miłość (O)	intymność (O)
poczucie własnej wartości (S)	rozbitcie wewnętrzne (N)	poczucie bezpieczeństwa (P)
lęk (N)	czułość (O)	złość (N)
zadowolenie (P)	wina (N)	duma (S)
poczucie siły (S)	pewność siebie (S)	energia (P)
wstyd (N)	osamotnienie (N)	spokój wewnętrzny (P)
przyjemność (P)	zaufanie (P)	poczucie wolności (P)

Mając do dyspozycji skalę od 0 (w ogóle nie) do 5 (bardzo dużo) osoba badana ma stwierdzić, w jakim stopniu każde z 24 uczuć opisuje rozważane kolejno wartościowania. W wyniku takiej oceny możliwe jest wyliczenie dla każdego z wartościowań szeregu wskaźników, spośród których podstawowe to (Hermans, 1991, 2001a; Hermans, Hermans-Jansen, 2000, 2001; Hermans, Kempen, 1993):

S – suma punktów dla uczuć wyrażających tendencję do umocnienia siebie (S od *self*);

O – suma punktów dla uczuć dotyczących kontaktu i zjednoczenia z innymi (O od *other*);

P – suma punktów dla uczuć uważanych na ogół za pozytywne;

N – suma punktów dla uczuć uważanych na ogół za negatywne.

Punktacja we wskaźnikach S i O mieści się w granicach od 0 do 20, a w P i N – od 0 do 40. Wszystkie cztery, wyliczone dla konkretnego wartościowania, tworzą jego wzorzec afektywny (S, O, P, N). Na podstawie tego wzorca wyróżnia się typy wartościowań, z których najważniejsze to (Hermans, 1991; Hermans i Hermans-Jansen, 2000):

+S – autonomia i sukces – występuje, gdy uczucia związane z umacnianiem siebie dominują nad uczuciami odnoszonymi do kontaktu i zjednoczenia z innymi ($S-O \geq 6$), a uczucia pozytywne przeważają nad negatywnymi ($P-N \geq 10$);

-S – agresja i złość – obecne, gdy uczucia związane z umacnianiem siebie są częstsze i silniejsze niż uczucia dotyczące kontaktu i zjednoczenia z innymi ($S-O \geq 6$), a zarazem przewagę uzyskują uczucia negatywne ($N-P \geq 10$);

+O – jedność i miłość – doświadczane, gdy uczucia odnoszące się do kontaktu i zjednoczenia z innymi dominują nad uczuciami związanymi z umacnianiem siebie ($O-S \geq 6$), a uczucia pozytywne przeważają nad negatywnymi ($P-N \geq 10$);

-O – niezaspokojona tęsknota – spotykane, gdy uczucia dotyczące kontaktu i zjednoczenia z innymi dominują nad uczuciami związanymi z umacnianiem siebie ($O-S \geq 6$), czemu towarzyszy przewaga uczuć negatywnych ($N-P \geq 10$);

-LL – bezsilność i izolacja – mamy z nim do czynienia, gdy następuje wytlumienie tendencji do umacniania siebie oraz do kontaktu i zjednoczenia z innymi (S i $O \leq 7$), co wywołuje negatywne uczucia ($N-P \geq 10$);

+HH – siła i jedność – oznacza zaspokojenie tendencji do umacniania siebie oraz do kontaktu i zjednoczenia z innymi (S i $O \geq 12$), wywołując pozytywne uczucia ($P-N \geq 10$).

Warto dodać, że jeżeli nie ma wyraźnej przewagi między P i N, to niezależnie od wysokości wskaźników S i O mówimy o tzw. wartościowaniu ambiwalentnym (+/-).

Arkusze Klimatu Emocjonalnego Postaci, jako modyfikacja Metody Konfrontacji z Sobą, bazuje na – omówionej wcześniej – „liście 24 uczuć”. Wygenerowane przez respondenta nazwy jego wewnętrznych interlokutorów zostają wypisane w kolejnych wierszach tabeli, której kolumny odpowiadają poszczególnym stanom afektywnym z listy. Osoba ma za zadanie ocenić, w jakim stopniu (skala 0-5) każde z 24 uczuć opisuje typowe odniesienie emocjonalne jej wyobrazonego rozmówcy do niej samej. W rezultacie takiej oceny wylicza się dla każdego wewnętrznego interlokutora szereg wcześniej wymienionych wskaźników oraz określa się jego wzorzec afektywny. Na podstawie tego wzorca można mówić – przez analogię do rodzajów wartościowań wyróżnionych przez Hermansa – o najbardziej charakterystycznym typie doświadczenia danego wyobrazonego rozmówcy.

Arkusz Klimatu Emocjonalnego Postaci był stosowany w obydwu omawianych dalej badaniach. Dodatkowo w badaniu 1, przed jego zastosowaniem, respondenci wypełniali Ankietę.

Ankieta służy m.in. ustaleniu, jakie postaci lub części Ja stają się rozmówcami w wewnętrznych dialogach osoby badanej. Metoda zawiera listę przykładowych wyobrażonych interlokutorów (np. *rodzic, przyjaciel, wyobrażony towarzysz, Ja-dobry, Ja-zły, Ja-optimista, Ja-wyrozumiały* itp.). Dzielią się oni – analogicznie do podziału pozycji Ja zaproponowanego przez Hermansa – na zewnętrznych i wewnętrznych (Hermans, 2001b, 2003; Hermans, Hermans-Jansen, 2001). Badany ma wybrać takich, w których rozpoznaje swoich wyobrażonych rozmówców. Równocześnie proszony jest o dopisanie własnych postaci, nieuwzględnionych na liście¹.

W badaniu 1 nazwy wszystkich zadeklarowanych przez respondenta w Ankiecie rozmówców przenoszone były na wypełniany przez niego następnie Arkusz Klimatu Emocjonalnego Postaci. W badaniu 2 osoba badana miała wymienić i scharakteryzować od strony emocjonalnej tylko jednego wewnętrznego rozmówcę – takiego, z którym najczęściej prowadzi wewnętrzne dialogi.

Należy podkreślić, że chociaż badania 1 i 2 w odmienny sposób kierowały uwagę badanych na ich wyobrażonych interlokutorów, to jednak w każdym z tych badań wygenerowane nazwy postaci stanowiły dane jakościowe, które mogły zostać skwantyfikowane w wyniku ich ilościowego odniesienia do standardowej listy terminów afektywnych.

BADANIE 1

Osoby badane

W badaniu 1 wzięło udział 63 respondentów w wieku 19-32 lata ($M = 23,11$; $SD = 2,67$), 31 kobiet i 32 mężczyzn, w tym 53 studentów oraz 10 osób po studiach wyższych. Wszyscy deklaruwali w Ankiecie prowadzenie wewnętrznych dialogów. W sumie opisali oni w kategoriach klimatu emocjonalnego 649 wyobrażonych rozmówców. Liczba wewnętrznych interlokutorów wymienionych przez poszczególnych badanych wahała się od 1 do 23 ($M = 10,47$; $SD = 0,66$). W tej sytuacji można stawiać co najmniej dwie hipotezy. Po pierwsze, można sądzić, że część osób koncentrowała się wyłącznie na swoich stałych rozmówcach, natomiast inni wymieniali wszystkie postaci z wewnętrznych dialogów, jakie zdołali zidentyfikować w swoim życiu. Po drugie, jest możliwe, że jedni ludzie generalnie tworzą liczne grono wewnętrznych rozmówców, a innym wystarcza tylko jedna lub kilka postaci, co można by wyjaśnić np. w świetle koncepcji Marka Snydera (Gangestad, Snyder, 2000; Snyder, 1974; Wojciszke, 2002; por. Puchalska-Wasył, 2011c).

Wyniki

Aby wyłonić ewentualne typy wyobrażonych rozmówców, na wzorcach afektywnych 649 zadeklarowanych postaci zastosowano niehierarchiczną analizę skupień (metoda k -średnich). Pozwoliła ona wyodrębnić cztery grupy postaci,

¹ Ankietę można znaleźć w monografii autorki (Puchalska-Wasył, 2006).

których uśrednione wzorce afektywne dały się zinterpretować w świetle kryteriów kategoryzacji wartościowań określonych przez Hermansa (tabela 1). W rezultacie badania 1 ustalono więc cztery emocjonalne typy wyobrażonych rozmówców:

Oddany Przyjaciel ($N = 260$) – to troskliwy i ciepły interlokutor, pełen miłości, a zarazem silny więzią, jaką łączy go z autorem wyobrażonych dialogów (typ +HH według kryteriów Hermansa);

Ambiwalentny Rodzic ($N = 131$) – to postać kochająca, choć często krytyczna wobec osoby, z którą prowadzi wyobrażone rozmowy (typ +/- z wysokim nasileniem motywów S i O);

Dumny Rywal ($N = 148$) – jest autonomiczny i pewny siebie, przekonany o własnej skuteczności, niejednokrotnie z poczuciem wyższości (typ +S);

Bezradne Dziecko ($N = 110$) – to rozmówca, który wyczekuje pomocy albo stracił już na nią nadzieję, pogrążając się w poczuciu osamotnienia i bezsilności (typ -LL).

Tabela 1.
Porównanie w ramach wskaźników afektywnych czterech typów wyobrażonych rozmówców uzyskanych w badaniu 1

Wzorzec afektywny		Typ wyobrażonego rozmówcy				ANOVA			
		1. <i>Oddany Przyjaciel</i> ($N = 260$)	2. <i>Ambiwalentny Rodzic</i> ($N = 131$)	3. <i>Dumny Rywal</i> ($N = 148$)	4. <i>Bezradne Dziecko</i> ($N = 110$)	$F_{(3, 645)}$	$p <$	η_p^2	Testy <i>post-hoc</i>
S	<i>M</i>	14,79	11,00	11,63	7,15	132,06	0,001	0,38	1-2, 1-3, 1-4, 2-4, 3-4
	<i>SD</i>	2,95	3,34	3,77	4,23				
O	<i>M</i>	14,37	12,77	5,32	5,30	230,21	0,001	0,52	1-2, 1-3, 1-4, 2-3, 2-4
	<i>SD</i>	4,12	4,04	3,81	4,39				
P	<i>M</i>	31,95	22,50	18,86	8,70	692,63	0,001	0,76	1-2, 1-3, 1-4, 2-3, 2-4, 3-4
	<i>SD</i>	4,10	3,99	6,15	4,56				
N	<i>M</i>	4,26	16,02	6,07	21,11	449,19	0,001	0,68	1-2, 1-3, 1-4, 2-3, 2-4, 3-4
	<i>SD</i>	3,61	5,20	4,10	6,49				

S – motyw umacniania siebie; O – motyw kontaktu i zjednoczenia z innymi; P – uczucia pozytywne; N – uczucia negatywne. W analizach *post-hoc* dla wskaźnika O zastosowano test Bonferroniego, natomiast dla wskaźników S, P i N, z uwagi na niespełniony warunek homogeniczności wariancji, użyty został test T3 Dunnetta. Oznaczone numerami podgrupy różnią się istotnie na poziomie co najmniej $p < 0,005$.

Porównania *post hoc* między czterema typami wewnętrznych rozmówców w ramach poszczególnych elementów wzorca afektywnego (S, O, P, N) pokazały, po pierwsze, że postacią o największej sile wewnętrznej jest *Oddany Przyjaciel*, najslabszą zaś – *Bezradne Dziecko*. Każdy z tych interlokutorów różni się istotnie od trzech pozostałych w zakresie nasilenia motywu umac-

niania siebie (S). Po drugie, analiza w obszarze motywu O pozwoliła stwierdzić, że statystycznie najwięcej uczuć związanych z dążeniem do kontaktu i zjednoczenia z innymi charakteryzuje *Oddanego Przyjaciela*. Drugi w kolejności jest pod tym względem *Ambiwalentny Rodzic*, który doświadcza tych uczuć w znacznie większym natężeniu niż *Dumny Rywal* czy *Bezradne Dziecko*, jednak w istotnie mniejszym niż *Oddany Przyjaciel*. Po trzecie, porównania typów rozmówców z uwagi na nasilenie obecnych w ich klimacie emocjonalnym uczuć pozytywnych (P) ujawniły fakt, że każda z postaci różni się istotnie statystycznie od wszystkich pozostałych. Analogiczna sytuacja miała miejsce w analizach dotyczących negatywnego afektu (N). Pozwala to stworzyć swoisty ranking wewnętrznych interlokutorów, biorąc pod uwagę natężenie doświadczanych przez nich uczuć, odpowiednio pozytywnych lub negatywnych. Najwięcej pozytywnych uczuć ma w sobie *Oddany Przyjaciel*, następnie – *Ambiwalentny Rodzic*, potem – *Dumny Rywal* i wreszcie – *Bezradne Dziecko*. Ono też doświadcza największego nasilenia uczuć negatywnych. Istotnie niższe nasilenie tych uczuć towarzyszy *Ambiwalentnemu Rodzicowi*, a w dalszej kolejności *Dumnemu Rywalowi* i *Oddanemu Przyjacielowi*. Generalnie widać więc, że postać *Oddanego Przyjaciela* jest wewnętrznie najsilniejsza, a zarazem najbardziej otwarta na innych, zasadniczo charakteryzuje ją wiele uczuć pozytywnych, a niewiele – negatywnych. *Bezradne Dziecko* można natomiast uznać za jej „lustrzane odbicie”.

W analizie skupień osoby badane były reprezentowane przez różnie liczne grupy postaci, zarazem jednak na tym etapie badań nie było możliwości kontrolowania tego, czy tworzonymi przez respondenta wewnętrznymi rozmówcami należą do jednego czy kilku typów. Mając świadomość faktu, że ta pierwsza sytuacja mogłaby zniekształcać obraz typów interlokutorów uznanych za podstawowe w badanej próbie, podjęto dodatkowe analizy, częściowo kompensujące brak poprzedniej kontroli. W związku z tym ustalono, że ludzie różnią się od siebie w zakresie liczby typów tworzonych przez nich wyobrażonych rozmówców ($\chi^2(3, N = 62) = 27,68; p < 0,001$). Istotna większość badanych to osoby posiadające wśród własnych interlokutorów reprezentantów co najmniej trzech typów ($\chi^2(1, N = 62) = 25,81; p < 0,001$). Na 62 osoby, których wyniki poddano analizom, zaledwie dwie miały rozmówców jednego typu. U pozostałych 60 osób występowały postaci co najmniej dwóch kategorii. Wśród tych osób tylko 14 wyraźnie preferowało jeden typ, co oznacza, że istotnie częściej tworzyły one rozmówców tego typu niż pozostałych posiadanych (testy χ^2 wykonane dla poszczególnych osób). Zdaje się stąd wynikać, że człowiek skłonny jest tak kreować swoich wyobrażonych rozmówców, aby reprezentowali oni jak najbogatszy zestaw emocjonalnych typów oraz aby nie faworyzować jednego typu kosztem innych, które posiada. Te spostrzeżenia sprzyjają postawieniu interpretacyjnej hipotezy o traktowaniu wyobrażonych postaci jako sposobu uzupełnienia brakujących doświadczeń w systemie Ja, który dąży do osiągnięcia zróżnicowania i giętkości (Puchalska-Wasył, 2011c).

BADANIE 2

Aby zminimalizować ryzyko, że duże grupy postaci jednego typu tworzone przez pojedyncze osoby badane zniekształcą obraz podstawowych typów wyobrażonych rozmówców, w kolejnym badaniu poproszono respondentów

o podanie tylko jednego, ale najczęściej angażowanego wewnętrznego interlokutora.

Osoby badane

Badaniem objęto 98 osób w wieku 19-31 lat ($M = 23,48$; $SD = 2,41$), po 49 kobiet i mężczyzn, głównie studentów. Każdy z respondentów miał wymienić jednego wyobrazonego rozmówcę, z którym najczęściej prowadzi swoje wewnętrzne dialogi. W związku z jednym brakiem danych ostatecznie poddano analizie 97 wewnętrznych interlokutorów.

Wyniki

W badaniu 2 zastosowano analogiczną w stosunku do badania 1 metodę analizy danych. Zadano podział na cztery skupienia, aby sprawdzić, czy uśrednione wzorce afektywne wyodrębnionych grup postaci dadzą się zinterpretować w świetle kryteriów kategoryzacji wartościowań określonych przez Hermansa oraz aby ustalić, na ile te grupy będą zbieżne z uzyskanymi w poprzednim badaniu. Charakterystyki opisowe wylonionych w ten sposób grup przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2.
Porównanie w ramach wskaźników afektywnych czterech typów wyobrazonych rozmówców uzyskanych w badaniu 2

Wzorzec afektywny		Typ wyobrazonego rozmówcy				ANOVA			
		1. <i>Oddany Przyjaciel</i> ($N = 30$)	2. <i>Ambiwalentny Rodzic</i> ($N = 22$)	3. <i>Dumny Rywal</i> ($N = 32$)	4. <i>Spokojny Optymista</i> ($N = 13$)	$F_{(3, 93)}$	$p <$	η_p^2	Testy <i>post-hoc</i>
S	<i>M</i>	13,50	10,82	11,88	6,46	13,73	0,001	0,31	1-2, 1-4, 2-4, 3-4
	<i>SD</i>	2,81	3,83	3,54	3,20				
O	<i>M</i>	16,30	12,27	6,84	7,23	38,02	0,001	0,55	1-2, 1-3, 1-4, 2-3, 2-4
	<i>SD</i>	2,26	3,01	4,39	5,64				
P	<i>M</i>	31,70	21,45	21,00	11,54	68,00	0,001	0,69	1-2, 1-3, 1-4, 2-4, 3-4
	<i>SD</i>	3,87	5,57	4,02	5,08				
N	<i>M</i>	4,00	15,95	5,09	3,69	43,64	0,001	0,29	1-2, 2-3, 2-4
	<i>SD</i>	3,77	4,87	3,87	4,59				

S – motyw umacniania siebie; O – motyw kontaktu i zjednoczenia z innymi; P – uczucia pozytywne; N – uczucia negatywne. W analizach *post-hoc* zastosowano test Bonferroniego, z wyjątkiem wskaźnika O, gdzie z uwagi na niespełniony warunek homogeniczności wariancji użyty został test T3 Dunnetta. Oznaczone numerami podgrupy różnią się istotnie na poziomie co najmniej $p < 0,05$.

Analiza danych pozwoliła stwierdzić, że trzy z czterech grup postaci odpowiadają emocjonalnym typom wyobrażonych rozmówców, opisanych w rezultacie badania 1. Według kategoryzacji doświadczeń dokonanej przez Hermansa są to:

Typ +HH ($N = 30$) – w badaniu 1 opisany jako *Oddany Przyjaciel*;

Typ +/- z wysokim nasileniem motywów S i O ($N = 22$) – nazwany uprzednio *Ambiwalentnym Rodzicem*;

Typ +S ($N = 32$) – wcześniej określany *Dumnym Rywalem*.

Zestawienie rezultatów obu badań wskazało również, że w badaniu 2 nie wystąpił typ *Bezradnego Dziecka*, a w zamian pojawił się nowy typ postaci. Porównanie tych dwu typów pozwoliło ustalić, że zarówno dla pierwszego, jak i dla drugiego z nich charakterystyczne jest obniżenie nasilenia obu motywów podstawowych (S i O ≤ 7). Tym natomiast, co je różni, jest proporcja uczuć pozytywnych (P) do negatywnych (N). W klimacie emocjonalnym *Bezradnego Dziecka* mamy do czynienia z przewagą uczuć negatywnych nad pozytywnymi, w odniesieniu zaś do nowego typu obserwujemy sytuację odwrotną, choć warto od razu zauważyć, że – w stosunku do innych typów – wspomniane nasilenie uczuć pozytywnych nie jest tu szczególnie wysokie.

Ten rodzaj doświadczenia, który najbardziej odpowiada rozważanemu typowi postaci, jest określany przez Hermansa jako „bierna radość” lub „czysta satysfakcja” i oznaczany jest symbolem +LL. Dotyczy on przypadku, w którym brak umacniania siebie (S) oraz kontaktu i jedności z innymi (O) jest doświadczany w pozytywny sposób. Zdaniem autora występuje on stosunkowo rzadko, dlatego nie jest wymieniany wśród podstawowych typów doświadczeń. Dokonana przez Hermansa analiza treści wartościowań o wzorcu +LL wskazuje, że włączanie ich do systemu może stanowić próbę ucieczki od napięć i uwolnienia się od presji motywacyjnych, które pochodzą z wnętrza człowieka, a także od innych ludzi, grup czy instytucji. „Zamiast przyjąć wyzwanie, by doprowadzić do spełnienia motywów (tak podstawowych dla *self*), człowiek raczej akceptuje gotowe doznanie dobrego samopoczucia” (Hermans, Hermans-Jansen, 2000, s. 121). W tym kontekście ujawniony w badaniu 2 typ postaci można nazwać *Spokojnym Optymistą*. Jest to rozmówca zrelaksowany, który swoją postawą sugeruje dystans do tego wszystkiego, co wydaje się na nas naciskać i nas ponaglać. Trudno jednak na razie stwierdzić, czy postawa *Spokojnego Optymisty* jest osadzoną w przemyśleniach egzystencjalnych zachętą do świadomego cieszenia się życiem w każdej chwili, czy może tylko obronnym odsuwaniem bieżących spraw, z którymi człowiek nie potrafi sobie poradzić.

Podobnie jak w badaniu 1 przeprowadzono w ramach poszczególnych elementów wzorca afektywnego analizy *post-hoc* między czterema typami wewnętrznych rozmówców. Stwierdzono, że postać *Spokojnego Optymisty* charakteryzuje się – w porównaniu z pozostałymi typami – istotnie niższym nasileniem motywu umocnienia siebie (S), co nie powinno dziwić jako zgodne z definicyjną charakterystyką doświadczenia +LL. *Oddany Przyjaciel* – tak jak w poprzednich analizach – miał istotnie wyższe nasilenie tego motywu niż *Ambiwalentny Rodzic*, jednak nie różnił się w tym aspekcie od *Dumnego Rywala*. W zakresie uczuć kontaktu (O) również uzyskano wyniki zbliżone z tymi z badania 1. Okazało się, że czułość czy troskliwość w istotnie większym stopniu opisują *Oddanego Przyjaciela* niż inne typy. Drugi w kolejności jest pod tym względem *Ambiwalentny Rodzic* – doświadcza on tych uczuć w znacznie

większym natężeniu niż *Dumny Rywal* oraz istotnie silniej niż *Spokojny Optymista*, który z założenia ma zredukowane motywy podstawowe. Biorąc pod uwagę pozytywne uczucia (P) ustalono, że w największym stopniu towarzyszą one *Oddanemu Przyjacielowi*, a w najmniejszym – *Spokojnemu Optymiście*, przy czym każda z tych postaci różni się istotnie od trzech pozostałych typów w ramach tego elementu wzorca afektywnego. Wreszcie, gdy chodzi o uczucia negatywne (N), analizy pozwoliły stwierdzić, że *Ambiwalentny Rodzic* jest tą postacią, której negatywny afekt jest przypisywany z istotnie wyższym nasileniem niż innym typom rozmówców. W badaniu 1 zjawisko to dotyczyło w jeszcze większym stopniu *Bezradnego Dziecka*, którego teraz nie analizowano. Generalnie można stwierdzić, że prezentowane wyniki wydają się w dużym stopniu zbieżne z uzyskanymi w poprzednim badaniu.

DYSKUSJA WYNIKÓW, CZYLI ILE JEST TYPÓW WEWNĘTRZNYCH INTERLOKUTORÓW?

Prezentowane badania miały na celu poszukiwanie podstawowych (czyli najczęściej występujących) emocjonalnych typów wewnętrznych rozmówców oraz empiryczną weryfikację ich wstępnie ustalonej kategoryzacji. W każdym z dwu omówionych tu badań wyodrębniono cztery typy wyobrażonych interlokutorów, przy czym trzy z nich, a mianowicie *Oddany Przyjaciel*, *Ambiwalentny Rodzic* i *Dumny Rywal*, ujawniły się w obydwu badaniach. W pierwszym badaniu pojawiło się dodatkowo *Bezradne Dziecko*, które w drugim badaniu zostało „zastąpione” przez *Spokojnego Optymistę*.

Fakt wystąpienia trzech pierwszych typów postaci w dwu – różniących się sposobem zbierania danych oraz przeprowadzonych na różnych próbach – badaniach, wydaje się stanowić dość mocne potwierdzenie nie tylko faktycznego istnienia, ale i wagi tych typów. Czy w takim razie istnienie dwu pozostałych typów jest artefaktem? Oczywiście należy brać pod uwagę taką ewentualność, warto jednak również rozważyć inne potencjalne przyczyny, dla których typ *Bezradnego Dziecka*, wyodrębniony w badaniu 1, nie został konfirmowany w badaniu 2, gdzie z kolei ujawnił się nowy typ *Spokojnego Optymisty*. Wyjaśnień tych wyników można by szukać w specyfice każdej z badanych grup, jednak biorąc pod uwagę, że obie próby bazowały głównie na studentach i miały zbliżone charakterystyki demograficzne, bardziej prawdopodobne wydaje się inne wyjaśnienie. Wiązałoby się ono z odmiennym dla obu badań sposobem kierowania uwagi respondentów na ich wyobrażonych interlokutorów. W badaniu 2 starano się zminimalizować ryzyko, że duże grupy postaci jednego typu tworzone przez pojedynczych respondentów zniekształca obraz podstawowych typów wyobrażonych rozmówców w badanej próbie, dlatego proszono uczestników o wskazanie tylko jednej, ale najczęściej angażowanej w wewnętrznych dialogach postaci. Inaczej było w badaniu 1, gdzie pytano o wszystkich wyobrażonych interlokutorów. W rezultacie fakt, że *Bezradne Dziecko* nie pojawiło się w badaniu 2, nie neguje istnienia tego typu, może natomiast oznaczać, że w analizowanej próbie bardzo rzadko jest to postać o tak dużym znaczeniu, by osoba rozmawiała z nią istotnie częściej niż z pozostałymi posiadanymi wewnętrznymi rozmówcami. Z kolei *Spokojny Optymista* może być typem wewnętrznego rozmówcy, który wykorzystywany jest szczególnie często, ale przez pewną – prawdopodobnie niezbyt liczną – grupę

osób (13,4% badanych). Dlatego też, nawet jeśli typ ten był obecny w badaniu 1, mógł „zaginać” wśród typów liczniej reprezentowanych.

Przeprowadzone badania potwierdzają więc istnienie trzech głównych typów wyobrażonych rozmówców, stanowiąc zarazem pobudkę do weryfikacji istnienia dalszych dwóch. Nie można też wykluczyć, że nawet te pięć zidentyfikowanych typów nie stanowi pełnej typologii.

Rozumowanie, które prowadzi do powyższego wniosku, znajduje punkt wyjścia w spostrzeżeniu, że pierwsze typy wyobrażonych postaci u dzieci (Harter, Chao, 1992) odzwierciedlają dualność ludzkich motywów, podkreślaną nie tylko przez Hermansa w jego teorii wartościowania, ale również przez innych autorów, takich jak Adler (1986), Angyal (1965), Bakan (1966), Binswanger (1963) czy McAdams (1989, 1996). Okazuje się bowiem, że u dziewczynek w wieku przedszkolnym wyobrażony towarzysz to postać bezradna i zależna, chłopcy natomiast wyobrażają go sobie jako silnego, odważnego, przewyższającego ich niemal pod każdym względem. W odróżnieniu od chłopców, którzy poprzestają na opisie przymiotów swego wymyślanego kompana, dziewczęta zazwyczaj podkreślają swe działania na rzecz wyobrazonego towarzysza (Harter, Chao, 1992). W perspektywie dualności ludzkiej motywacji opiekuńcze zachowania dziewczynek wobec bezradnych przyjaciół zdają się wpisywać w postawę związaną z realizacją motywu kontaktu i zjednoczenia z innymi (O), zaś identyfikacja chłopców z uosobieniem siły wydaje się sprzyjać zaspokajaniu motywu umacniania siebie (S)².

Przyjmując, że wyobrażony towarzysz u dzieci stanowi formę realizacji motywów podstawowych oraz że – jak twierdzi Watkins (1986) – istnieje związek między tworzeniem wymyślanych postaci przez dzieci i prowadzeniem wewnętrznych dialogów przez dorosłych, warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Hermans podkreśla, że ludzki rozwój polega na różnicowaniu i integrowaniu motywów podstawowych oraz że oba te procesy stanowią warunki osiągnięcia zdrowego Ja (*self*), które znajduje wyraz w zróżnicowanym i giętkim systemie wartościowań. Taki system osobistych znaczeń oznacza, że występują w nim wszystkie podstawowe kategorie doświadczeń oraz że osoba jest zdolna stosunkowo łatwo przejść od jednego do drugiego ich rodzaju (Hermans, Hermans-Jansen, 2000). Odniesienie tego sposobu myślenia do typów wewnętrznych interlokutorów wyodrębnionych w prezentowanych badaniach skłania do postawienia hipotezy, że wewnętrzni rozmówcy mogą stanowić jedną z form uzupełnienia brakujących doświadczeń w systemie Ja (Puchalska-Wasył, 2011c). Dlatego też u różnych osób możliwe są postaci o istotnie różnych charakterystykach emocjonalnych. W tym kontekście nie da się wykluczyć, że poza trzema potwierdzonymi i dwoma sugerowanymi w badaniach typami wewnętrznych interlokutorów, możliwe są jeszcze inne, generalnie mniej licznie reprezentowane i – w odróżnieniu od *Spokojnego Optymisty* – nie należące do typów najczęściej angażowanych w dialogach. Jest również prawdopodobne, że pewne ważne i często wykorzystywane typy mogą być „niewidoczne” w typologii stanowiącej efekt analiz statystycznych, ponieważ

² Taki sposób interpretacji pozostaje zbieżny z danymi, które pokazują, że dorośli mężczyźni budują swą tożsamość na drodze osobistych osiągnięć i poszerzania autonomii (Erikson, 1997), podczas gdy kobiety mają skłonność do lokalizowania jej we własnych kontaktach z innymi ludźmi (Gilligan, 1982).

– na przykład ze względu na ich bardzo osobisty charakter – są niechętnie ujawniane badaczom (por. Puchalska-Wasył, 2011c).

Podjęte badania na tym etapie nie rozstrzygają jeszcze jednoznacznie, o ilu i o jakich typach wewnętrznych interlokutorów możemy mówić (co sugeruje potrzebę dalszych analiz w tym zakresie). Mam jednak nadzieję, że mogą one stanowić przykład potwierdzający tezę, do której skłania się wielu teoretyków i badaczy (Gephart, 1988; Lewicka, 2010; Orom, Cervone, 2009; Paluchowski, 2010a, 2010b; Sęk, 2010; Shoda, Michel, Wright, 1994; Straś-Romanowska, 2010), a mianowicie, że podejścia ilościowego i jakościowego nie tylko nie trzeba sobie przeciwstawiać, ale także, że mogą być one względem siebie komplementarne, a nawet wzajemnie inspirujące. Wydaje się, że w prezentowanym przypadku teoria (wartościowania) i narzędzie (MKzS) stworzone dla studiowania indywidualnych znaczeń pozwoliły przybliżyć się do sformułowania bardziej ogólnych prawidłowości w obszarze wewnętrznej aktywności dialogowej człowieka, dotyczących kształtowania emocjonalnych charakterystyk wyobrażonych rozmówców.

BIBLIOGRAFIA

- Adler, A. (1986). *Sens życia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Angyal, A. (1965). *Neurosis and treatment: A holistic theory*. New York: Wiley.
- Aveling, E., Gillespie, A. (2008). Negotiating multiplicity: Adaptive asymmetries within second-generation Turks' "society of mind". *Journal of Constructivist Psychology*, 21, 200-222.
- Bakan, D. (1966). *The duality of human existence*. Chicago: Rand-McNally.
- Batory, A. M. (2010). Dialogicality and the construction of identity. *The International Journal for Dialogical Science*, 4, 1, 45-66.
- Binswanger, L. (1963). *Being-in-the-world: Selected papers of Ludwig Binswanger*. New York: Basic Books.
- Borawski, D. (2011). Wpływ aktywizowania myślenia dialogowego na sytuacyjną samoocenę i emocje. [W:] P. K. Oleś, M. Puchalska-Wasył (red.), *Dialog z sobą* (s. 201-223). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chmielnicka-Kuter, E., Oleś, P. K., Puchalska-Wasył, M. (2009). *Metoda Konfrontacji z Sobą – 2000. Aneks do podręcznika*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Erikson, E. H. (1997). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Gangestad, S., Snyder, M. (2000). Self-monitoring: Appraisal and reappraisal. *Psychological Bulletin*, 126, 4, 530-555.
- Gephart, R. P. (1988). *Ethnostatistics: Qualitative foundations for quantitative research*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Gilligan, C. (1982). *In a different voice: Psychological theory and women's development*. Cambridge, MA: Harvard University Press.

- Harter, S., Chao, Ch. (1992). The role of competence in children's creation of imaginary friends. *Merrill-Plamer Quarterly*, 38, 3, 350-363.
- Hermans, H. J. M. (1987). Self as organized system of valuations: Toward a dialogue with the person. *Journal of Counseling Psychology*, 34, 10-19.
- Hermans, H. J. M. (1988). On the integration of nomothetic and idiographic research methods in the study of personal meaning. *Journal of Personality*, 56, 4, 787-812.
- Hermans, H. J. M. (1989). The meaning of life as an organized process. *Psychotherapy*, 26, 1, 11-22.
- Hermans, H. J. M. (1991). Self jako zorganizowany system wartościowań. [W:] A. Januszewski, Z. Uchnast, T. Witkowski (red.), *Wykłady z psychologii w KUL* (t. 5, s. 387-409). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Hermans, H. J. M. (1999). The polyphony of the mind: A multi-voiced and dialogical self. [W:] J. Rowan, M. Cooper (red.), *The plural self: Multiplicity in everyday life* (s. 107-131). London: Sage Publication.
- Hermans, H. J. M. (2001a). The construction of a Personal Position Repertoire: Method and practice. *Culture and Psychology*, 7, 3, 323-365.
- Hermans, H. J. M. (2001b). The dialogical self: Toward a theory of personal and cultural positioning. *Culture and Psychology*, 7, 3, 243-281.
- Hermans, H. J. M. (2003). The construction and reconstruction of a dialogical self. *Journal of Constructivist Psychology*, 16, 89-130.
- Hermans, H. J. M., Hermans-Jansen, E. (2000). *Autonarracje: tworzenie znaczeń w psychoterapii*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Hermans, H. J. M., Hermans-Jansen, E. (2001). Dialogical processes and the development of the self. [W:] J. Valsiner, K. Connolly (red.), *Handbook of developmental psychology* (s. 534-559). London: Sage.
- Hermans, H. J. M., Hermans-Konopka, A. (2010). *The dialogical self: Positioning and counter-positioning in a globalizing world*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hermans, H. J. M., Kempen, H. J. G. (1993). *The dialogical self: Meaning as movement*. San Diego: Academic Press.
- Lewicka, M. (2010). *Aurea mediocrita*, czyli o tym, czy jakość może przejść w ilość. *Roczniki Psychologiczne*, 13, 1, 51-60.
- McAdams, D. P. (1989). The development of narrative identity. [W:] N. Cantor (red.), *Personality psychology* (s. 160-174). New York: Springer Verlag.
- McAdams, D. P. (1996). Narrating the self in adulthood. [W:] J. E. Birren, G. M. Kenyon, J. E. Ruth, J. J. F. Schroots, T. Svensson (red.), *Aging and biography. Explorations in adult development* (s. 131-148). New York: Springer Publishing.
- Mead, G. H. (1975). *Umysł, osobowość, społeczeństwo*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Młynarczyk, M. (2011). Dialogi rozbieżnych Ja. [W:] P. K. Oleś, M. Puchalska-Wasył (red.), *Dialog z sobą* (s. 224-251). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Oleś, P., Brygoła, E., Sibińska, M. (2010). Temporal dialogues and their influence on affective states and the meaning of life. *The International Journal for Dialogical Science*, 4, 1, 23-43.
- Orom, H., Cervone, D. (2009). Personality dynamics, meaning, and idiosyncrasy: Identifying cross-situational coherence by assessing personality architecture. *Journal of Research in Personality*, 43, 228-240.
- Paluchowski, W. J. (2010a). Spór metodologiczny czy spór koncepcji – badania ilościowe vs jakościowe. *Roczniki Psychologiczne*, 13, 1, 7-22.
- Paluchowski, W. J. (2010b). Spór metodologiczny czy spór koncepcji – próba podsumowania. *Roczniki Psychologiczne*, 13, 1, 113-127.
- Puchalska-Wasył, M. (2005). Wyobrażeni rozmówcy – typy i funkcje. *Przegląd Psychologiczny*, 48, 1, 109-123.
- Puchalska-Wasył, M. (2006). *Nasze wewnętrzne dialogi: o dialogowości jako sposobie funkcjonowania człowieka*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Puchalska-Wasył, M. (2010). Dialogue, monologue and change of perspective – three forms of dialogicality. *The International Journal for Dialogical Science*, 4, 1, 67-79.
- Puchalska-Wasył, M. (2011a). Dialogicality and creativity. [W:] R. A. Jones, M. Morioka (red.), *Jungian and dialogical self perspectives* (s. 85-99). Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Puchalska-Wasył, M. (2011b). Internal dialogical activity: Types and personality correlates. [W:] R. A. Jones, M. Morioka (red.), *Jungian and dialogical self perspectives* (s. 100-116). Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Puchalska-Wasył, M. (2011c). Typy wewnętrznych rozmówców i ich funkcje w świetle analiz ilościowych i jakościowych. [W:] P. K. Oleś, M. Puchalska-Wasył (red.), *Dialog z sobą* (s. 69-95). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Puchalska-Wasył, M., Chmielnicka-Kuter, E., Oleś, P. (2008). From internal interlocutors to psychological functions of dialogical activity. *Journal of Constructivist Psychology*, 21, 239-269.
- Rosa, C., Gonçalves, M. (2008). Dialogical self and close relationships: Looking for ambivalences. *Studia Psychologica*, 8, 87-106.
- Sęk, H. (2010). O wzajemnym uzupełnianiu się metod jakościowych i ilościowych – doświadczenia z pola badań psychologii klinicznej. *Roczniki Psychologiczne*, 13, 1, 69-73.
- Shoda, Y., Michel, W., Wright, J. C. (1994). Intrainstitutional stability in the organization and patterning of behavior: Incorporating psychological situations into the idiographic analysis of personality. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67, 4, 674-687.
- Snyder, M. (1974). The self-monitoring of expressive behavior. *Journal of Personality and Social Psychology*, 30, 526-537.
- Straś-Romanowska, M. (2010). Badania ilościowe vs jakościowe – pytanie o tożsamość psychologii. *Roczniki Psychologiczne*, 13, 1, 97-105.

-
- Suszek, H., Kobylińska, D., Stemplewska-Żakowicz, K., Szymczyk, B. (2010). Explorations in the discursive mind: Research. *The International Journal for Dialogical Science*, 4, 1, 95-122.
- Watkins, M. (1986). *Invisible guest: The development of imaginal dialogues*. Hillsdale, NJ: The Analytic Press.
- Wojciszke, B. (2002). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.